



Przemówienie Vassuli na otwarcie rekolekcji w Rodos 20-25.09.2012

NASZEJ WOLNEJ WOLI POWINNIŚMY UŻYWAĆ DO DOBRYCH RZECZY

Bycie człowiekiem oznacza w pewnym sensie i to, że jesteśmy wolni. Bóg obdarzył nas wolną wolą do dokonywania wyboru pomiędzy tym, co w ostateczności jest dobrem, a tym co tym dobrem nie jest. Możemy korzystać z daru wolności w sposób poprawny lub też nie. Bóg daje nam ten dar wolnej woli po to, abyśmy Go kochali z całego serca, z całej duszy, całym umysłem i ze wszystkich sił. Jest to prawdziwe i słuszne, by korzystać z daru wolnej woli, jaki daje nam Bóg: kochać Boga i bliźniego. Lecz ten szlachetny wizerunek Boga w nas możemy utracić przez nasze grzechy i ułudę tego świata, wtedy gdy źle lub niewłaściwie używamy naszej wolnej woli.

Pan mówi w orędziach:

„Stworzyłem was i dałem wam wolność podejmowania waszych własnych decyzji. Macie moc okazywania Mi wierności i zachowywania Moich Przykazań. Nigdy nie nakazałem wam grzeszyć. Proście więc, żeby Mądrość oświeciła to pokolenie, aby zaczęło ono odróżniać swą rękę prawą od ręki lewej.”

7 grudnia 1989

„(...) świat musi jeszcze zebrać to, co posiał. Nie będę mógł przebaczyć światu jego winy, chyba że się nawróci!”

25 maja 1993

Bez wolności bylibyśmy jak roboty lub niewolnicy. Nie stalibyśmy się tym, kim Bóg chce, abyśmy byli, czyli *przybranymi dziećmi Boga*. Aby stać się przybranym dzieckiem Boga trzeba nam wzrastać blisko Boga przez łaskę. Nie oznacza to, że nasza wolność maleje: wręcz przeciwnie – wzrasta, gdyż kochając to, co Bóg miłuje, możemy dokonać

o wiele więcej. Rodzi się w nas pragnienie dokonywania rzeczy wielkich, szlachetnych i świętych, ponieważ zostaliśmy stworzeni do miłości.

Bóg stworzył nas na Swój obraz i na Swoje podobieństwo, czyli na obraz Miłości i Dobroci. Lecz niewielu idzie tą drogą, ponieważ ponad to przedkładamy materializm, finansową wygodę, zaszczyty tego świata, sławę i grzeszne namiętności, które powodują, że stajemy się nieczuli wobec drugiego człowieka. Będąc samolubni oddalamy się od Bożej bliskości, od Jego objęć.

Dzisiejszy świat nie przyjmuje świata duchowego, traktując prawdy objawione jako sprawy przeszłe, ze średniowiecza. Świat współczesny wierzy jedynie w to, co może zobaczyć własnymi oczami.

Najświętsze Serce mówi:

„Czy człowiek może czuć się szczęśliwy, gdy pokłada nadzieję w bogactwach tego świata, które wiążą tak wiele serc, nie zbliżając was do Boga, skoro wie, że nie trwają zawsze i nie dadzą mu ani życia wiecznego, ani chwały? Nie, nikt nie może być szczęśliwy, kiedy jego dusza jest więźniem wyłącznie bogactw świata. Koniec będzie gorzki jak bylica.

Jednak szczęśliwy człowiek, który się zwraca do Mnie. Mogę go uczynić bogatym dzięki jego ubóstwu. Mogę go ubogacić wszelkimi Bogactwami, zawartymi w Moim Sercu. Wszystkie drogi prowadzące do szczęścia znajdują się w Moim Sercu.” (marzec/kwiecień 2001)

Pochodzimy, jak to Jezus powiedział w jednym ze swych orędzi, od samej Szlachetności, Niezawisłości i Majestatu. Wraz z narodzinami Bóg odbił w nas Swój obraz i nikt nie jest w stanie nam go odebrać. W orędziu mówi:

„Ja cię ukształtowałem, abyś był nieśmiertelny, Ja cię ukształto-

MODLITWA O UZDROWIENIE

Panie skieruj na mnie swe miłosierne oczy, Niech Twój Duch uzdrowiciel spocznie na mnie. Dzięki Twojej mocy zostałem stworzony, Z nicości stworzyłeś mnie. Napelnij mnie uzdrawiającą mocą Ducha Twego Spraw niech Twa moc uzdrowienia wypełni każdą komórkę mego ciała i dotrze aż do wnętrza mej duszy i przeniknie mą duszę na wskroś. Napraw, co złamane, Usuń to wszystko, co nie powinno być we mnie. Odbuduj, co zniszczone; przywróć siły do służby w Twoim Królestwie. Napelnij mnie Swoją Mądrością tak, aby mymi wargami zawsze głośił Twą chwałę. Naucz, jak prowadzić innych do Ciebie przez moje ubóstwo I pomóż mi w prowadzeniu innych do Ciebie poprzez mój własny przykład życia. Najukochańsze Serce Jezusa, Obdarz mnie zdrowiem duszy i ciała, tak bym mógł służyć Ci z całych sił Amen.

walem, abyś ze Mną panował już wtedy, gdy jesteś na ziemi. Mogę przeobstwić twój obraz, gdy jesteś jeszcze na ziemi. Mogę przeobstwić twój obraz, jeśli przyjmiesz skarb Drogi Cnót.

Niech będzie błogosławiony ten, kto przyjmuje ten skarb i posługuje się nim."

Dzięki łasce jesteśmy powołani do kroczenia w Bożej chwale i do udziału w Bożym Królestwie. To jest nasze przeznaczenie: kroczyć Drogą cnoty.

Tak mówi Jezus:

„Drogę Cnót wytycza Mój Ojciec. To Droga pokryta szafirami, wspaniałe wejście do Nieba. Twoje serce musi być bez zarzutu wobec Mojej Boskiej Woli, abyś była zdolna wejść do Nieba i na Moje Królewskie Dziedzince. Będziesz mogła wchodzić na nie i wychodzić z nich, pośród Moich Aniołów i Moich Świętych, gdyż będziesz się do nich zaliczać.

Droga ta jest osiągalna dla wszystkich. Do ciebie należy jedynie wejść na tę drogę, która prowadzi do

Życia. Jeśli zdecydujesz się na Mnie i wejdiesz na Drogę Cnót, natychmiast rozświetli ona twój twarz. U kresu tej Drogi Ja będę czekać na ciebie, aby cię ukoronować pączkami róż, które nigdy nie więdną, a ty będziesz wychwalać Moje trzykroć święte imię.” (3 kwietnia 2001)

Żyjąc tu na ziemi mamy możliwość wyboru bycia zjednoczonym z Bogiem lub też oddzielenia się od Niego. Bóg, na wiele sposobów i przy pomocy Ducha Świętego, nigdy nie przestaje stwarzać nam okazji do nauczania się jak być dobrym, jak wzrastać w Jego Łasce oraz jak być duchowo płodnym. Gdy jednak nadejdzie kres naszego życia i zostaniemy wezwani przez Boga, czy wówczas będziemy gotowi stanąć przed Nim twarzą w twarz? Wraz ze śmiercią wszystkie możliwości przemiany znikają, wszelkie opcje zakończą się. Czyż Jezus nie powiedział nam w orędziach:

„Żyj tak, jakby to był twój ostatni dzień tu, na ziemi.”

Wszystko, co czynimy w tym życiu ma swoje znaczenie dla wiecz-

ności. Nasze wieczne przeznaczenie, na które pracujemy, nie podlega negocjacji. Bóg przedstawia nam swoje Królestwo i Swoją chwałę, lecz szatan chce nas doprowadzić do piekła i to na zawsze, na wieczność. Piekło istnieje i ja je widziałam, widziałam jak cierpią dusze potępione.

Niebo istnieje i jest rzeczywiste i miałam możliwość doświadczyć tego, jak bardzo wieczność jest prawdziwa. Tak więc musimy zrozumieć, że stawka jest bardzo wysoka. Nie zostaliśmy przeznaczeni do piekła, lecz by stanąć przed obliczem Boga w Niebie, w Raju na wieczność.

Oto orędzie z roku 2003 (luty-kwiecień): „Czym jest Życie Wieczne? Życie Wieczne to poznawanie nas w Naszej Trynitarnej Chwale. Jeśli jesteś niepewna i nie wiesz, co chcę powiedzieć, ofiarowuję ci Moją Rękę. Gdy już ją uchwycisz, dam ci przez Łaskę Życie w Nas.”

„Nie porusza Mnie płynność wymowy ani nie wzrusza Mnie ich sposób wysławiania się, znajduję natomiast rozkosz w sercu skruszonym.”

Grzech śmiertelny	Przeciwstawna cnota	Co to jest?
Pycha	Pokora	Postrzeganie siebie takimi, jakimi jesteśmy i nie porównywanie się z innymi - jest oznaką pokory. Pycha i próżność lubią współzawodnictwo. Jeśli czyjaś pycha dotyka cię i boli, znaczy to, że jest jeszcze w tobie sporo pychy.
Chciwość	Hojność	Chodzi o coś więcej niż pieniądze. Hojność to bezinteresowne obdarowywanie innych również kredytem zaufania lub udzieleniem pochwały. Chciwość pragnie równego, 'sprawiedliwego' podziału lub troszkę więcej.
Zazdrość	Miłość	„miłość cierpliwa jest, łaskawa...” Aktywnie poszukuje i chce dobra innych. Zazdrość nie chce i nie pragnie dobra innych, nawet tego dobra, które jest jedynie w zamyśle. Zazdrość nieraz idzie w parze z pychą.
Gniew	Dobroć	Dobroć to delikatne podejście z cierpliwością i współczuciem. Gniew to nasza pierwsza reakcja na problem innych, niecierpliwość związana z upadkami, winą drugiego człowieka, również odnosi się do tego.
Nieczystość	Powściągliwość	Powściągliwość pomaga nam w odpowiednim kierowaniu popędem, tak by ten nie zadusił naszej duszy na śmierć. Nieczystość to samoniszczące narzędzie służące zaspokajaniu różnych przyjemności w sposób nieproporcjonalny, co do ich wartości. Pićwość, władza lub wizerunek mogą być dobrze użyte, lecz często wymykają się spod kontroli.
Obżarstwo/ Nieumiarkowanie	Umiarkowanie/ opanowanie	Umiarkowanie pomaga w zachowaniu umiaru i naturalnej równowagi, nie odnosi się ono jedynie do sfery spożywania pokarmu, lecz również rozrywki oraz innych dóbr materialnych, a nawet towarzystwa innych osób (przebywania z innymi ludźmi).
Lenistwo	Gorliwość	Gorliwość to żywa reakcja serca na Boże przykazania, nakazy. Pozostałe grzechy współdziałają ze sobą, aby stępić w nas zmysł duchowy do tego stopnia, że najpierw zwalniamy i z ociąganiem odpowiadamy Bogu, a potem całkowicie rozpułkujemy się w stanie samozadowolenia.

Wiem z własnego doświadczenia, z Biblii oraz przez wiedzę, której udziela nam Duch Święty do zrozumienia tego, że jest coś poza tym krótkim życiem tu na ziemi. Wielu z nas czuje gdzieś tam w środku, że życie nie kończy się tu na ziemi - lecz tam wysoko, że jest dla nas ten ogrom gdzieś tam poza nami, i że to jest to miejsce, dla którego jesteśmy przeznaczeni.

Tak... jakież to ziarna zasiewamy tu na ziemi? Jakie zbiory nas czekają na końcu? Zbierzemy to, co zasialiśmy. Są przeróżne nasiona, nasiona cnoty oraz nasiona zepsucia i grzechu (zob. informacje w tabeli – na poprzedniej stronie).

24 października 1991 roku:

„Mówię wam uroczyście: ten, kto sieje ziarno pobłażliwości wobec siebie, zbierze żniwo zepsucia. Kiedy zaś stanie przede Mną w Dniu Sądu, powiem mu: *“Odejdź! Z dala ode Mnie! Idź przylączyć się do Gorszyciela, który cię zepsuł!”*”

19 sierpnia 1996 roku Św. Michał Archanioł powiedział:

„*Dziecko Ojca i Najwyższego, oblubienico, Oblubieńca, ogrodzie Ducha Świętego, owocu Najświętszej Trójcy, czy wiesz, co oznacza «bojaźń Boża»? To znaczy nienawiść do wszelkiego zła i tego, co sprzeciwia się Bogu. Bóg jest dobry, czuły, łagodny, miłosierny i miłujący. On jest Prawdą. Niech zatem dusza twoja odczuwa bojaźń Bożą i pozwoli Bogu cię doskonalić.*”

Św. Michał przypomina nam o wyzbyciu się knowania, złośliwości. Dzieci są ufne, nie mają złej woli... lecz gdy źle używamy własnej wolności, to już na własny rachunek. Bóg dał nam wszystkim poznać co dobre, a co złe i nie możemy powiedzieć, że jesteśmy tego nieświadomi. Wiemy również, jesteśmy tego świadomi, iż mamy zdolność do czynienia dobrych rzeczy, które są zgodne z zamysłem Bożym.

Lecz gdy postanawiamy odłączyć się od Boga i zbuntować się

przeciw Niemu, wówczas narażamy siebie na wpływ i działanie złych, przerażających i potężnych duchów prawdziwie obecnych i istniejących w rzeczywistości duchowej. Nie możemy oskarżać Boga ani winić Go za to, że wystawia nas na zło. Bóg nie chce, abyśmy zostali pociągnięci w ciemne rejony i pozostawiali pod wpływem złych mocy. O, nie! On pragnie byśmy byli wolni od złego, lecz szanuje również naszą wolność i nigdy jej nie zniszczy, tak jak to nam powiedział.

Podsumowując, wszystko zależy od tego, jak pragniemy korzystać z naszej wolności. Czy chcemy otworzyć nasze serca i umysły na działanie zła, odwracając się od dobroci Boga i w pewien stały sposób dawać się pociągać złu i czynom diabelskim? Czy jednak chcemy podążać Drogą Cnoty jak to nam Jezus powiedział w orędziach?

WALKA DUCHOWA

Obecnie mamy do czynienia z prawdziwą walką duchową, której jesteśmy uczestnikami. Wszyscy musimy zrozumieć, że są ważne kwestie do obrony w tej Bitwie dla każdej kobiety i dla każdego mężczyzny. Jesteśmy włączeni w tę duchową Walkę, a nie jest to Bitwa przeciw krwi i kościom (cielesna), lecz walka duchowa. To nasza walka z siłami ducha, z bytem, który jest duchowy, niematerialny, który ma na nas wpływ, zwodzi nas, kusi i popycha do złego. Duchy nieczyste atakują nasze umysły, nakłaniając do złych rzeczy.

Wiemy, że te moce zła chcą zniszczyć zarówno nasze ciała jak również, co ważniejsze – nasze dusze. Pragną widzieć nasze dusze w piekle na wieczność razem z nimi. Chcą, żebyśmy cierpieli jak i one cierpią. Będą robić wszystko co w ich mocy, by zniszczyć Boże stworzenie. Wojny, zbrodnie, nienawiść narodów wobec siebie, wszystkie te rzeczy są w pewnym sensie manipu-

lacją szatana.

Złe duchy, demony są wściekle na Boga i zazdrosne o to, że Bóg nas kocha. Pałają nienawiścią do wszystkiego, co Bóg miłuje. Miotają się z wściekłością, gdyż zdają sobie sprawę, że w końcu i tak przegrają, lecz tymczasem trwają przy swoim, szalejąc z wściekłości i robiąc wszystko, by zniszczyć to, co Bóg miłuje i co dla Boga jest cenne.

I tak naprawdę chodzi w tym życiu o to, że mamy Niebo, które jest nam przeznaczone. To nasz cel, tego pragnie dla nas Bóg. Stworzył nas do Chwały, do życia z Nim. Mógł nas mieć jako maszyny, roboty, lecz On nas stworzył wolnymi, tak byśmy mogli wybrać miłowanie.

Sensem naszego życia jest miłość do Boga, by stać się do Niego podobnym, by żyć z Nim na zawsze. Bóg jest piękny i wykracza poza nasze wyobrażenie. Skąd to wiemy? Spójrz na piękno, jakie Bóg stwarza: piękno natury, pełne kolorów, barw. Czyż nie jest to znak, dowód na to, że Bóg rozkoszuje się tym, co tworzy? Możemy zauważyć też, że On nie ukrywa Swego zadowolenia z tego, co stwarza, lecz mówi: *‘To jest dobre’* (por. Rdz 1,31). Bóg w dodatku chętnie udziela nam tych wszystkich wspaniałych rzeczy, które stworzył, byśmy się nimi radowali. Dzieli się z nami wspaniałością swych dzieł.

18 czerwca 1994:

„*Rankiem siej ziarno miłości.*”

W południe siej ziarno pokoju.

Wieczorem siej ziarno pojednania. Potem idź zebrać plon i ofiaruj go Mnie, twojemu Ojcu w Niebie. Ja zaś, twój Ojciec Niebieski, powiem ci: «Za twoją życzliwość, Moje dziecko, otrzymałaś swoją nagrodę w Niebie.»

Wszystkich was wzywam z wysoko: «Przyjdźcie! Przyjdźcie zawrzeć pokój ze Mną, waszym Bogiem, a otrzymacie Moje Błogosławieństwo. Przyjdźcie do Mnie, a będziecie żyli na zawsze.»”

Przekład z języka angielskiego:
Elżbieta Staniszevska-Kopek

Źródło:
<http://www.tlig.org/en/pilgrimages/rhodes2012/opening-speech-rhodes-2012/>

Filmy z tych rekolekcji można obejrzeć w internecie:

serwis <http://www.youtube.com>,

w oryginalnej, wyłącznie angielskiej wersji językowej, zaczynając od pierwszego filmu:

TLIG, Rhodes ,12, 1